

ILE (FILOZOFICZNYCH) ŚWIATÓW ISTNIEJE? ŚWIAT HERAKLITA (WARIABILIZM) I ŚWIAT PARMENIDESA (STATYZM)

1. Istnieje wiele filozoficznych światów, np.: Heraklita, Parmenidesa, Platona, Arystotelesa... Każdy „człowiek jest małym światem” /Demokryt/. Myśli filozofów, a ujmując rzecz szerzej, myśli każdego człowieka, możemy również potraktować jako odrębne, samodzielne światy. Choć wizje świata konstruowane przez filozofów mogą być bardzo ciekawe i oryginalne, zajmujemy się nimi nie dlatego, że często mogą one wręcz olśniewać, zapierać dech w piersiach, ale dlatego, że **chcemy poznać, jaka jest prawda o rzeczywistości**. Zresztą „Tylko prawda jest ciekawa” /Józef Mackiewicz”/.

Istnieje wiele filozoficznych światów, które znacznie różnią się od siebie dlatego, że dany myśliciel nadmiernie eksponuje jakiś jeden aspekt, jedną cechę rzeczywistości.

Filozofia jako całość dąży do tego, by poznać wszystko we właściwej skali, we właściwej hierarchii i we właściwych proporcjach.

Warto poświęcić trochę uwagi, aby przyjrzeć się bliżej, jak istnieje, i jak wygląda, świat (I) Heraklita (z Efezu), i (II) świat Parmenidesa (z Elei).

I. W świecie Heraklita *wszystko płynie, panta rei*. Wszystko się zmienia, wszystko jest zmianą. Jedyną rzeczą niezmienną jest konieczność ciągłej zmiany. Stanowisko stwierdzające zachodzenie ciągłej zmiany nazywamy **wariabilizmem**.

II. W świecie Parmenidesa obowiązuje **metafizyczna zasada tożsamości (mzt)**, która twierdzi: **byt jest, a niebytu nie ma**. Jest to twierdzenie proste, pewne, oczywiste dla rozumu. Jest ono niewątpliwie prawdziwe, i dlatego może stanowić dobry fundament dla konstrukcji takiego obrazu świata, który będzie odpowiadał prawdziwej rzeczywistości, rzeczywistości istniejącej naprawdę.

Z tej prostej i oczywistej metafizycznej zasady tożsamości Parmenides wyprowadził drogą rozumowania, dedukcji wszystkie właściwości bytu.

Prawdziwy **Byt jest: jeden, niezmienny, nie ma początku, nie ma końca, jest wieczny, jest nieskończony, jest czystą myślą (myśleniem), jest bytem duchowym (jest niematerialny)**¹.

Stanowisko stwierdzające niezmienną prawdziwego Bytu nazywamy **statyzmem**.

Wszystko, co jest mnogie, zmienne, skończone, materialne nie jest prawdziwym bytem. Jest jakimś pozorem bytu, udaje prawdziwy byt, posiada istnienie gorsze, jakby „drugiego gatunku”. Dziś moglibyśmy powiedzieć, odwołując się do skojarzeń filmowych, że jest czymś w rodzaju Matrixa.

Zauważmy jeszcze, że prawdziwy Parmenidesowy Byt posiada atrybuty, które religia tradycyjnie przypisuje Bogu. Rozumowanie Parmenidesa, i wnioski, które wyprowadza on z **metafizycznej zasady tożsamości**, można zatem potraktować, zinterpretować jako pierwszy **filozoficzny dowód na istnienie Boga**.

2. Czy można pogodzić te dwie przeciwstawne wizje świata – wariabilistyczną Heraklita, i statyczną – Parmenidesa?

Próbkę taką podjął najpierw (III) Platon, a następnie (IV) Arystoteles. III. W świecie Platona niezmiennie są idealne, duchowe idee, a rzeczy materialne są zmienne

¹ Uwaga: najciekawsze są nie same stwierdzenia przypisujące bytowi określone cechy, ale sposoby, w jaki Parmenides uzasadnia owe stwierdzenia. Ze względu na obszerność kwestie te w niniejszym wykładzie musimy pominąć.

i przemijające. Pełną rozwiniętą koncepcję tych dwóch światów Platon przedstawił tworząc pierwszy metafizyczny system idealizmu obiektywnego. Zostanie on omówiony później przy okazji prezentacji tematu „Platon i jego teoria idei”. Obrazowym ujęciem tego systemu jest platońska metafora jaskini.

3. Aktualność sporu między Heraklitem a Parmenidesem.

Spór między Heraklitem, a Parmenidesem nie jest sporem przebrzmiałym, anachronicznym. Jego aktualność zauważyć można m. in. we współczesnych debatach dotyczących istoty (definicji) małżeństwa, rodziny, istoty kobiecości², praw mniejszości, statusu prawa. Oto przykłady pytań, które stają się przedmiotem gorących dyskusji.

1. Czy marchewka to owoc, a ślimak to ryba? Unia Europejska wydała dyrektywy uznające, że marchewka to owoc, a ślimak to ryba. Przyjęcie tych dyrektyw było w interesie rolników portugalskich, którzy dzięki temu uzyskali dotacje do produkcji dżemów z marchwii, i rolników francuskich, którzy otrzymali dotacje do hodowli „ślimakoryb”. Inne normy regulowały kształt, wielkość i krzywiznę bananów. Banan, który nie spełniał unijnych standardów, przestawał być bananem i nie mógł liczyć na dofinansowanie.

Powyższe przykłady wskazują, że człowiek swoim aktem woli, decyzją, nazewnictwem, prawem próbuje ingerować w naturę, zmieniać ją, tworzyć nowe byty i kategorie (hierarchie) bytów (np. marchewkę, która jest owocem lub ślimaka, który jest rybą). W naturze istnieją ślimaki i istnieją ryby, ale nie ma takiego zwierzęcia, które jest ślimakorybą. Unijne przykłady nowych nazw dla nieistniejących bytów mogą wydawać się niewinne. Jednak problem, jak daleko człowiek może ingerować w naturę, próbując ją zmieniać, naginać do naszych życzeń, interesów, potrzeb jest poważny.

W związku z tym można postawić pytanie, czy istnieje coś takiego, jak **stała istota i porządek** (hierarchia) **rzeczy**, która określa, że marchewka to nie owoc, a ślimak to nie ryba. **Czy istnieje niezmienny, obiektywny porządek prawa natury, który my tylko odczytujemy** (Parmenides), czy też **wszystko jest zmienne, płynne, nieokreślone** (Heraklit), a my, swoim aktem wyboru, demokratycznie podjętą decyzją, mocą społecznej umowy, możemy **tworzyć i zmieniać** wszystko, co chcemy?

Czy wszystkie rzeczy mają swoją stałą naturę, istotę, tożsamość, a zmienność rzeczy, którą obserwujemy, jest czymś drugorzędnym, nieistotnym?

Widzimy zatem, że spory Heraklita i Parmenidesa o zmianę i tożsamość mają bardzo ważny sens aksjologiczny i życiowy, który objawia się szczególnie wyraźnie w naszych czasach. Tę doniosłość i aktualność ilustrują także następujące przykłady pytań.

² W sporach o naturę i charakter kobiecości pojawia się np. kwestia, czy istnieje płeć biologiczna, czy istnieje też płeć społeczna, kulturowa – tzw. gender? *Gender studies* to już kulturowe zjawisko, które wyrosło z ideologii ruchów feministycznych. Jego wartość naukowa jest jednak kwestionowana ze względu na próby podporządkowywania słusznych skądinąd postulatów i dążeń ruchów walczących o równouprawnienie i godność kobiety celom ideologicznej walki. Feminizm nie jest ani refleksją naukową ani filozofią. Jest ideologią (przynajmniej to zresztą same feministki). Jeśli filozofia nie powinna być (jak wielu uważa) służebnicą teologii, to tym bardziej nie powinna angażować się po stronie jednej, określonej ideologii. Filozofia ma służyć przede wszystkim poznaniu odwiecznej prawdy, a nie historycznie zmiennym, podatnym na sezonowe mody, interesom określonych grup i klas społecznych o statusie mniejszości czy większości.

2) Czy małżeństwo, rodzina, człowiek, prawo też mają swoją istotę, naturę, określoną przez logiczną **zasadę tożsamości**³, czy my sami możemy swobodnie, arbitralnie **zmieniać** to, co do tej pory było chronione z mocy prawa jako odpowiadające naturalnemu, obiektywnemu porządkowi (istot) rzeczy?

Czy małżeństwem jest związek mężczyzny i kobiety⁴, czy małżeństwami mogą być np. związki jedнопłciowe, związek matki z synem, ojca z córką, człowieka ze zwierzęciem? Nie są to bynajmniej pytania „wyssane z palca”, nie są to problemy „nie z tej ziemi”. Próby reformy ustalonych i sankcjonowanych od wieków norm i zasad są w naszych czasach podejmowane coraz częściej i śmielej. Oto kilka przykładów z ostatnich lat:

- w Rumunii i Hiszpanii zgłaszane są projekty edukacji seksualnej, która pod hasłem powiększania wolności i przełamywania tabu w dziedzinie seksualnej ma oswajać z możliwością praktykowania związków kazirodczych (np. dopuszcza współżycie seksualne między bratem i siostrą),

- Szwajcaria rozważa możliwość legalizacji kazirodztwa. W Polsce podobnym duchu wypowiadał się prof. Jan Hartman.

- w Holandii od 2006 roku działa partia, która otwarcie dąży do legalizacji pedofilii, prostytucji i pornografii z udziałem dzieci. Założyciel i czołowy działacz tej partii Van der Berg nie ma wątpliwości, że jego ruch uzyska społeczną akceptację, tak jak to się stało z ruchem gejowskim. Jeszcze niedawno homoseksualizm nazywany był sodomią, zboczeniem, dewiacją, zaburzeniem seksualnym. Dziś kolejne państwa europejskie i pozaeuropejskie legalizują związki jedнопłciowe. Ma on nadzieję, że już wkrótce także pedofilia zostanie uznana za normalną⁵ preferencję seksualną,

- również w Kalifornii od kilku lat działa ruch dążący się zalegalizowania „związków międzypokoleniowych” (przy pomocy tego określenia stopniowo oswaja się społeczeństwo z możliwością zniesienia zakazu pedofilii),

- w imię poszerzenia sfery wolności i praw dziecka niemiecki (anty)pedagog Hubertus von Schoenebeck „nie widzi problemu” w nawiązywaniu seksualnych relacji dzieci z dorosłymi. Jednym z kierunków jego pracy na polu teorii (anty) wychowania jest dostarczanie (pseudo)naukowych argumentów na rzecz legalizacji pedofilii.

- australijsko-amerykański etyk P. Singer uważa, że kulturowy zakaz współżycia człowieka ze zwierzętami (zoofilii) jest przejawem gatunkowego szowinizmu i dyskryminacji. Od dawna głosi on hasło, że człowiek i zwierzę to istoty równe sobie.

Nie ulega wątpliwości, że zmiany, które właśnie obserwujemy, polegające na stopniowej legalizacji związków homoseksualnych, doprowadzą w dalszej perspektywie do

³ **Logiczna zasada tożsamości** (w jednej ze swych wersji) głosi: *byt jest bytem*, bądź (w innej wersji) *byt jest tym, czym jest* (dzięki swej istocie, naturze).

⁴ „Małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą w urzędzie stanu cywilnego oświadczenie, że wstępują ze sobą w związek małżeński” /art. 1 §1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego/.

⁵ Lub społecznie dopuszczalną orientację seksualną. W tym kierunku zmierza też ideologia *queer*, (od ang. *queer*, co znaczy *dziwny, dziwaczny, nietypowy, odmienny, osobliwy, ekscentryczny*). Ideologia ta stanowi mieszankę haseł współczesnych nurtów feminizmu i haseł ruchów domagających się praw dla wszelkich mniejszości (zwłaszcza mniejszości seksualnych). W ramach ideologii *queer* dąży się m.in. do wyeliminowania tradycyjnych wartościowań posługujących się ocenami *dobry/zły, normalny/nienormalny* i zastąpienia ich kategoriami opisowymi (pozbawionymi treści ocennej), takimi jak: statystycznie *typowy/ statystycznie nietypowy*. Nietrudno zauważyć, że pełna realizacja tych dążeń byłaby możliwa tylko w świecie, który etykę i moralność (zakładającą istnienie dobra i zła) uznałby za relik, przesąd, nienormalność. Zwolenników takiego *przewartościowania wartości* należałoby spokojnie zapytać: „czy zawsze to, co dziwne, dziwaczne, nietypowe, odmienne, osobliwe, ekscentryczne, oryginalne znaczy po prostu **lepsz**e?”. A jeśli to, co dziwne, dziwaczne, nietypowe, odmienne, osobliwe, ekscentryczne, oryginalne nie zawsze znaczy *lepsz*e, to czy w ogóle warto do tego dążyć?

fali nowych roszczeń z żądaniem prawa do adopcji dzieci⁶ dla par jedнопłciowych. Z czasem żądania praw dla mniejszości obejmą z pewnością zniesienie zakazów pedofilii i zoofilii⁷. Ich utrzymywanie byłoby bowiem uważane za przejaw dyskryminacji mniejszości o odmiennych preferencjach seksualnych. Jaki mógłby być następny etap zmian kulturowych i ewolucji obyczajów dokonywanych w imię równości i tolerancji?⁸

3) Czy istnieje coś takiego, jak niezmienny, obiektywny porządek prawa natury, który my tylko odczytujemy, czy też wszystko jest zmienne, płynne, nieokreślone, a my, swoim aktem wyboru, demokratycznie podjętą decyzją, mocą społecznej umowy, sami kształtujemy ład, jaki chcemy uzyskać?

4) Czy prawo stanowione przez państwo liberalne i demokratycznie może być oceniane jako słuszne lub niesłuszne, sprawiedliwe lub niesprawiedliwe? Jeśli tak, to przez kogo i na podstawie jakich kryteriów? Czy istnieje jakiś niezmienny wzór, idea sprawiedliwości, która umożliwia takie oceny? Jeśli tak, to jak ją znaleźć, i jak przekonać do niej nieprzekonanych?

5) Czy można porównywać i oceniać różne porządki prawne, wywodzące się z odmiennych tradycji kulturowych? Czy prawne upośledzenie kobiet w państwach islamskich jest tylko ich wewnętrzną sprawą, czy może być napiętnowane z punktu widzenia europejskich standardów prawnych, właśnie jako dyskryminacja?

6) Czy na grunt np. kultury muzułmańskiej (islamskiej)⁹, chińskiej czy hinduskiej można przeszczepiać ideał osoby czy praw człowieka, których to pojęć pozaeuropejskie kultury nie znają?

Gdybyśmy z góry wykluczyli taką możliwość w imię postulatu poszanowania odmienności kulturowej i tolerancji, nie udało się nigdy zakazać prawnie niewolnictwa, kanibalizmu stosowania tortur w procesach. Jeśli nie istnieje żaden niezmienny, uniwersalny, obiektywny wzór kulturowy, wszystko staje się dozwolone. P. Gassendi¹⁰ przyznawał, że „zawsze będą ludzie, dla których nie ma różnicy, czy zjedzą główkę kapusty, czy zjedzą główkę ojca”. Ale czy my chcielibyśmy jeszcze żyć w takim świecie?

Pytania te wskazują na teoretyczną ważność i praktyczną użyteczność problematyki tożsamości i zmienności, która, zapoczątkowana przez spór Heraklita z Parmenidesem, przeżywa obecnie swój renesans, odżywa w aktualnych dyskusjach etycznych, prawnych i kulturowych.

Spróbuj pomyśleć (dla wszystkich - do wyboru przynajmniej jedno polecenie)

⁶ Już dziś opinie, że dziecko potrzebuje dla swego harmonijnego rozwoju wychowawczego obecności i wychowawczego wpływu matki i ojca, są przez środowiska gejowskie traktowane jako przejaw mowy nienawiści i homofobii.

⁷ W 2010 roku w miejscowości Toowoomba (Australia) odbyła się ceremonia ślubna, w której wzięli udział pan młody (dwudziestolatek) - Jeseph Guiso, i panna młoda o słodkim imieniu Honey. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że Honey to suczka rasy labrador. W uroczystości wzięło udział 30 gości.

⁸ Niektórzy uważają, że przyszłość trafnie przewidział autor powiedzenia „Kto dziś traktuje zboczenie jak normę, już wkrótce będzie traktował normę jak zboczenie”.

⁹ Której ekspansję na obszarze kultury atlantyckiej (Europy i obu Ameryk) właśnie przeżywamy.

¹⁰ P. Gassendi – filozof żyjący w XVII wieku, wielki rywal Kartezjusza. Był zwolennikiem odrodzenia materializmu i hedonizmu Epikura; ongiś bardzo ceniony, dorównujący swą sławą Kartezjuszowi, dziś niemal zupełnie zapomniany.

1. Wyjaśnij różnicę między światem Heraklita i Parmenidesa, podając krótką opisową charakterystykę każdego z nich.

2. Odpowiedz w kilku zdaniach na wskazane pytanie: Dlaczego „filozoficznych światów” jest tak wiele (Heraklita, Parmenidesa, Platona, Arystotelesa, św. Tomasza z Akwinu, Kartezjusza...)?

3. W którym filozoficznym świecie chciał(a)byś żyć – Heraklita czy Parmenidesa? Uzasadnij swoją odpowiedź, wskazując na wady i zalety obu światów. Możesz do tego celu wykorzystać następującą tabelkę.

	zalety	wady
Heraklit	I	II
Parmenides	III	IV

I - zalety świata Heraklita

II - wady świata Heraklita

III - zalety świata Parmenidesa

IV - wady świata Parmenidesa

MIEJSCE NA ODPOWIEDZI UCZNIĄ